

Oki, trochę się pozmieniało

Ciągle modle się za grzechy swoje
W głowie mam tylko kolejny projekt
Jak będzie nudno wyciągnijmy z szuflad gaming toye
Ty mała to kitraj bierzmy hurtem to jak paper rolle
Ja, ja, ja, ja
Ja nie chce burzyć relacji
Karę to miałem jak daleko miałem do ciebie
Trochę tej spacji, trochę empatii
Trochę gorzkiego życia mi wyszło
Mówię Oskar ty się przyzwyczaj, bo raz już było i prysło
Ja ciągle dotykam chodnika podeszwą, która po czasie się zdziera
Nie ma, wokół tego co mi zdarło ja
Kiedyś to nos w problemach
Gdy dotykałem na ślepo tego czego nie powinienem, to bywało dziwne jak niemy
na świat, ale znasz już to
Jest to, jest to piękne, piękne
Takie jak kwiatki, kwiatki
Bije mi werbel, werbel
Nie znam już matni, matni
Zdałem maturę, turę
Teraz mam swoją, mo, moją
Czuje ze frunę, frunę
Gdy bity koją, koją
Wbije się w kojo, w kojo
Ty bujaj głową, głową
Synom są głowy, po głowy
Które ci wpoją, po, poją
Że były schody, schody
Już nie na pomoc, ponoć
Dla muzyki jestem dzisiaj plata o plomo, plomo
Błagają pomoc, pomoc
Teraz nie, to nie jest dla nas
Mimo że nie raz się stad wypadało, nie chce wracać
To piękny wypad, aby coś poskładać
Wolałem iść na ławkę z morda moja świat pobadać
Przynajmniej ciesze się że nie zabija mnie chęć do sławy
Że nie zabija mnie sen od kawy
Ty nie zabijasz mnie, nie zabijam się
Nie chce być już tu, no bo podane na tacy, wszystko
Fajne fazy, obrazy tworzą mi fajny hip hop
To też jest nasz hip hop

Wszystko co daje zajawa to jest moje życie
Wszystko co mnie tak jarało nie daje mi nic
Wszystko co jara mnie teraz dopiero odkryłem
I to wszystko zmiana, naturalna sprawa
Jak pykła stowa na SB to czułem się fajnie
Jak pykło za wszystko to nawet poczułem się fajnie
Najfajniej to czułem się te tracki pisząc
Dziś w necie wiszą

Wiesz jak piszą ze lecę polecę i mowie to żadne blablabla
Wiesz o co chodzi jak bijemy pionę to jesteś ziomem
Wiesz ze płonę, wieczny płomień
Daje na tracki i wiedzą kumaci

Że nigdy nie traci to vibe'u, vibe'u, vibe'u, vibe'u (nanananana)
Hej, kocham muzykę od zawsze, od pierwszych wersów
Głowa w górę od zawsze, nie żadne twoje sad boys extense
Klikam log out, ograniczam telefon
Tyle ile mogę
Tylko, że na nim teksty pisze
Więc tyle ile zrobię
Ciagle modle się za grzechy swoje
W głowie mam tylko kolejny projekt
Jak będzie nudno wyciągnijmy z szuflad gaming toye
Ty mała to kitraj bierzmy hurtem to jak paper rolle